

WIARUS POLSKI.

Rodzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie, poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnikiem do domu 1 mr. 92 fen. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znakiem „t. polnisch” nr. 128.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za wiersz netytowy 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzymuje rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się w Bochum, przy ulicy Maltherstrasse nr. 17. — Adres: „Wiarus Polski” Bochum.

Rodzice polscy! Uciecie dzieci swe
wiedzieć, czytać i pisać po polsku! Nie jest
Polem, kto potomstwa swemu zalema-
wać się pozwoli!



Jeszcze teraz

zapisać można na każdej pocztę

Wiarusa Polskiego

na styczeń, luty i marzec. Płaci się tylko
1 markę i 92 fenigów, za co listonosz co-
dziennie gazety do domu każdemu przy-
nosi.

Prosimy nie ustawać w agitacji za
„Wiarusem Polskim”.



Z wypadków dnia.

Kapitulacja Portu Artura dokonana.

Pełnomocnicy rosyjscy i japońscy pod-
pisali układ o kapitulacji Portu Artura 2
stycznia wieczorem o godz. 9 3/4 wieczo-
rem.

Sejm węgierski rozwiązany.

W wtorek odbyło się ostatnie posie-
dzenie sejmu węgierskiego, na którym
przeczytał prezydent pismo prezesa hr.
Tiszy zapraszające posłów do zamku kró-
lewskiego, gdzie przyczyną zostanie mowa
od tronu rozwiązująca obecną izbę.

Czy będą ulgi dla Polaków pod Moskałem?
„Dz. Pozn.” ogłasza następujący te-
legram:

Petersburg, 2 stycznia. W szeregu
zapowiedzianych manifestem reform, naj-
pierwszą będzie najwęższe rozporządzenie
dotyczące zmian w Królestwie Polskiem.
Odnosny dokument cesarski ukaże się z
początkiem roku i obejmie kwestyę sa-
morządu miejskiego, reformy szkolnej, tu-
dzież reorganizacji przepisów gminnych!

Równocześnie nadeszła w tej samej
materii inna depesza, którą wydrukowa-
liśmy w zeszłym numerze głosząca, że
książe Światopełk Mirski jeszcze przed
wyjazdem cara na przegląd wojsk prosił o
dymisyję, ponieważ generał Czertkow nie
chciał się zgodzić na reformy w Królestwie
Polskiem.

Z tych sprzecznych wiadomości wyni-
ka tylko, że sprawa polska w Polsce pod
Moskałem staje się nader aktualna.

Telegramy.

Nowy Jork. W Newportnews za-
trzymali amerykańskie według „Frankf.
Ztg.” niemiecki parowiec „Adria”, ponie-
waż miał pono 2 dla Rosji przeznaczone
łodzie podwodne na pokładzie.

Petersburg. Ogłoszono tutaj te-
legram generała Stoessla, w którym tenże
podnosi, że po zdobyciu fortów północno-
wschodnich dalszy opór jest niemożliwy i
twierdzi, że utrzyma się najwyżej dni kilka.
Panuje wielki brak amunicji. 10 tys. lu-
dzi zachorowało. Generałowie i wyżsi
oficerowie padli lub są ciężko ranni.

Wiadomości, że twierdza już się pod-
dała, jeszcze nie ogłoszono, jest to bowiem
dla Rosji najcięższy cios od początku woj-
ny.

Czifu. Według biura Reutersa zawi-
adły tuż po z Portu Artura 2 rosyjskie an-

tytorpedowce i 1 parowiec z 800 żołnie-
rzami.

London. Co do warunków kapitu-
lacji Portu Artura donoszą gazety tutej-
sze, że garnizon z bronią w ręce opuści
twierdzę. Oficerowie za siebie i żołnierzy
dadzą słowo honoru, że nie będą brać wię-
cej udziału w toczącej się wojnie; pod tym
warunkiem wolno im powrócić do Rosji.

Polacy na obczyźnie.

Wice

„Zjednoczenia zawodowego polskiego”
odbył się w dniu 1 stycznia w Hörde w lo-
kału p. Laumann; przewodniczył druż.
Parzybok z Hörde. Druż. Korpus z Bochum,
mówił o sprawach związkowych. W dys-
kusji przemawiali drzewie Parzybok,
Nowakowski, Dominiak, Madaliński i Mać-
kowski z Hörde. Mężami zaufania obrani
zostali drzewie Parzybok, Benninghofer-
str. 66 i Rosiński, Hintenrimberg 56.

U tych mężów zaufania mogą się Ro-
dacy każdej chwili zapisać na członków
organizacji naszej.

Na członków zapisało się zaraz na
wiecu kilku Rodaków. „Szczęść Boże!”

Socjalizm pruski

odbył przegląd swych sił w Berlinie. Z
rozpraw podajemy szczegóły najważniej-
sze. Obradowano mianowicie w piątek nad
projektem rządowym, dotyczącym karania
robotników wiejskich zrywających kon-
trakty. Smutne położenie robotnika wiej-
skiego objaśniano za pomocą drastycznych
przykładów, zaznaczając równocześnie, że
projekt rządowy godzi także w chłopów
posiadających mniejsze gospodarstwa.

Posel do parlamentu Koerster wy-
wał, aby fakt ten wyzyskano w celach agi-
tacyjnych pomiędzy chłopami i udowo-
dniono im, że socjaliści są jedynymi pra-
wodziwymi przyjaciółmi (!) stanu chłopskie-
go. Mówca opowiadał, że na śląskim
dworcu w Berlinie policjanci radzili robo-
tnikom polskim z Królestwa, których pe-
wien właściciel ziemski z powiatu stendal-
skiego wypędził, zrywając kontrakt, aby
udał się do biura socjalistycznego w Ber-
linie, a tam niezawodnie im poradzą, co
mają czynić dalej. Robotnicy skorzystali
z tej wskazówki, a mówca zaskarżył owe-
go właściciela o zerwanie kontraktu.

Po przemówieniu adwokata Lieb-
knechta w tym samym sensie, przyjęto re-
zolucję potępiającą projekt rządowy o
zrywanie kontraktów jako nowe prawo
wyjątkowe. Dalej żąda rezolucja równo-
prawie robotników i służby wiejskiej
z robotnikami proceduralnymi, prawa koa-
licyjnego, dla wszystkich robotników i
ustawodawstwa Rzeszy dla robotników ro-
lnych. W dodatku zażądano ustanowienia
sądów rozjemczych dla sporów pomiędzy
pracodawcami a pracobiorcami na wsi.
Sędziami mają być kandydaci wybierani
tajnie i bezpośrednio przez robotników
wiejskich.

Zaprotestowano także przeciwko poli-
tyce praktykowanej wobec robotników
duńskich, których namawiała tamtejsi agra-
ryusze do zrywania kontraktów pod groź-
bą wydalenia z kraju.

Następującym przedmiotem rozpraw
był regulamin wyborczy do sejmu pruskie-
go. Posel do parlamentu Ledebour przed-
łożył i uzasadniał rezolucją w której za-
znaczono, co następuje:

Sejm pruski nie ma prawa uchodzić za
reprezentację narodu w Prusach, gdyż

sztuczny gmach Izby Panów sejmu pru-
skiego, przez swoją większość dziedzicz-
nych i mianowanych członków jest tylko
podporą junkrów i biurokratów. Trzy-
klasowy system wyborczy do Izby poseł-
skiej sejmu pruskiego przez uprzywilejo-
wanie zamożniejszych wyborców decydu-
je o rezultacie wyborów i wywłaszcza
faktycznie z praw wyborczych wielką ma-
sę ludu, obniżając Izbę do poziomu repre-
zentacji worka z pieniędzmi.

Rezolucja żąda dalej zupełnego usu-
nięcia Izby Panów i zmiany regulaminu
wyborczego do Izby poselskiej, w ten spo-
sób, aby każdemu mężczyźnie i każdej ko-
biecie po skończonym dwudziestym roku
życia wolno było wybierać posłów w bez-
pośrednim, tajnym głosowaniu. Rezolu-
cja wzywa wszystkich socjalistów, aby
bezzastannie, słowem i piśmem agitowali
za osiągnięciem wymienionego celu.

W uzasadnieniu powyżej rezolu-
cji wygłosił posel Ledebour ciężki
zarzut. Mianowicie twierdził, że regenci
pruscy cały swój stan posiadania zdobyli
przez ożenki, szachrajstwa, oszustwa i
grabież. Przez prawdziwy akt oszustwa
margrabiego Albrechta stworzono podsta-
wę do obecnej potęgi Prus.

Mówca nie pochwałiał propozycji po-
sła Bernsteina, aby za zmianą regulaminu
wyborczego do sejmu agitować przez u-
rządzanie demonstracji i walk ulicznych.
Słowa hr. Bülowa, że Prusy przodują w
Niemczech, nazwał mówca śmiesznymi,
a wywody swoje zakończył śmiałym
twierdzeniem, że Prusy w Niemczech, a
Niemcy w świecie dopiero wtenczas przo-
dować będą, gdy socjaliści wykonywać
będą władzę w Prusach.

Po dłuższej dyskusji, po części w
sprawach osobistych, przyjęto powyższą
rezolucję w sprawie agitacji za zmianą
regulaminu wyborczego do sejmu pruskie-
go, a wniosek Bernsteina o urządzenie
demonstracji ulicznych odrzucono. Na tem
zamknięto kongres socjalistów w Prusach;
następny zwołany zostanie najpóźniej w r.
1906.

Redacy! Kupujcie wszystkie, co tylko
mażecie u polskich kupców i przemysłow-
ców!

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich Warmii i Mazur.

Z dyecezyi chełmińskiej. Według spi-
su, dołączanego do rubryceli na r. 1905
liczy dyecezya chełmińska 766,811 dusz,
2540 więcej, niż przed rokiem, księży 479,
15 więcej, niż roku poprzedniego. Najstar-
szym księdzem dyecezyi jest ks. Stani-
sław Machorski, proboszcz w Lisewie, li-
czący 97 lat życia a 72 lat kapłaństwa. 50-
letniego jubileuszu kapłaństwa żaden ka-
plan dyecezyi w tym roku obchodzić nie
będzie, bo wszyscy, wyświęceni w roku
1855, umarli. 25-tą rocznicę kapłaństwa
zaś obchodzić będzie czterech księży: ks.
prob. Grajewski w Błędowie i ks. prob.
Weilandt w Sulęcinie 4-go lipca, ks. prob.
Borna w Pucku 18-go i ks. subregens lic.
Małeki w Pelplinie 18 grudnia. Kleryków
w seminarium duchownym znajduje się
44, i to 5 w czwartym (najwyższym) kur-
sie, 11 w trzecim, 9 w drugim, a 19 w
pierwszym kursie.

Z warmińskiej dyecezyi. Dyecezya
ta liczy 315 księży, 6 więcej niż przed ro-
kiem. Najstarszym kapłanem jest ks. be-
neficyat Wałęty Tolsdorf w Olsztynie, li-
czący 88 lat życia a 59 lat kapłaństwa. Kle-
ryków w seminarium duchownym znaj-

duje się 47. 50-letni jubileusz kapłaństwa
obchodzić będą: ks. August Engel, emery-
towany proboszcz w Mühlhausen, Woj-
ciech Freisleben, proboszcz w Tyrgart i
Henryk Stankiewicz, proboszcz w Plan-
sen. 25-tą rocznicę kapłaństwa obchodzić
będzie tylko jeden kapłan, ks. dziekan Wa-
łęty Lehmann w Zyborku.

Z Chełmińskiego. Cukrownia w Uni-
sławiu zakończyła w dniu 30 grudnia r. p.
swą kampanię, przerobiwszy 1145000 cen-
tnarów buraków. Przeciennie przerobiono
w dzień 14774 centnarów.

Elbląg. Na ślizgawce załamało się w
dniu 31 grudnia 3 chłopców szkolnych. Je-
den z nich utonął, dwóch zdolano wyra-
tować.

Budzyn. W tych dniach zarwało się
w Rościanie trzech chłopców, ślizgając się
na sadzawce. Dwaj z nich już się pod lo-
dem zanurzyli, trzeci się z wielkim mozo-
łem wyratował i wołał o pomoc. Nad-
biegł na to ojciec tych chłopców w bliz-
kości będący i z narażeniem własnego ży-
cia, bo woda już do szyi mu sięgała, toną-
cych z pod lodu wydobył.

Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. „Tageblatt” tutejszy podaje
w swoim znanym jadowitym tonie nastę-
pującą wiadomość, zatytułowaną: „Zbe-
szczęszenie grobu, przez polski fana-
tyzm”:

Ks. prob. Wagner ze Zaniemyśla zło-
żył wieniec na grobie zmarłego niedawno
hakatysty Jouanne’a który był patronem
tamtejszego kościoła. Wieniec ten usu-
nięto z grobu w nocy na 24. zm., rozcięto
go na dwie połowy i położono przed
drzwiami probostwa z dołączoną kartką
zawierającą rzekomo grubą obrazę ks. pro-
boszcza. W dalszej części swojego arty-
kułu omawia „Pos. Tgbl.” szeroko we-
wnętrne stosunki parafialne w Zaniemyśle
i kończy denuncjację na jednego z księży
i władzę duchowną. Ponieważ całą spra-
wę oddano prokuratury — z czyjej strony
tego „Tageblatt” nie pisze — przeto nie
powtarzamy całego steku niegodziwości
tego pisma, gdyż przypuszczalne rozprawy
sądowe niezawodnie sprawę wyjaśnią.

Gostyń. W czwartek wieczorem rzu-
ciła się pod koła jadącego pociągu wdowa
Szulc, stręczarka z Gostynia i śmierć po-
niosła na miejscu. Koła zmiażdżyły jej
obie nogi i głowę. Szulcowa przed para-
laty cierpiała na obłąkanie i usiłowała u-
topić się w studziennie, przy kapliczce kla-
sztoru połipińskiego. Wówczas wyrato-
wano ją jednak i oddano do Owinsk, gdzie
po niejakim czasie jako uleczoną ją wy-
puszczono.

Kościan. Tutejsza gazeta polska za-
częła z Nowym Rokiem wychodzić co-
dziennie. Równocześnie redakcję objął p.
Idzi Światała z Dortmundu.

Poznań. Towarzystwo wyborcze.
Roczne walne zebranie założonego w Po-
znaniu w lutym r. b. „Towarzystwa wy-
borczego”, odbyło się w Domu Katolickim
z nielicznym udziałem, pod przewodni-
ctwem prezesa p. dyrektora Kuźaja. Ze
sprawozdania sekretarza dowiedzieli się
zgromadzeni, że Towarzystwo posiada
1547 członków. Do kasy wpłynęło 1187,90
marek; komitetowi wyborczemu wypła-
cono 902,08, woźni otrzymali 252,80, w ka-
sie Towarzystwa pozostało 30,02 marek.
Walne zebranie udzieliło pokwitowania
zarządowi, który równocześnie złożył o-
rząd. Wybrano ponownie panów: Józefa
Kuźaja, Stefana Chociszewskiego, mece-
nasa Drwęskiego, M. Kaniastego i M. Po-
widzkiego. W miejsce p. Karola Rzepe-
ckiego, wybrano p. Antoniego Teskiego. Pa-
na Rzepeckiego wybierać nie było można,

gdyż do zarządu Towarzystwa wyborczego należeć mogą tylko członkowie Komitetu wyborczego, a p. Rzepecki z komitetu tego wystąpił. W końcu zastanawiano się nad pomnożeniem liczby członków Towarzystwa, których jest istotnie bardzo mało. Spodziewać się należy, że obojętni zapiszą się do Towarzystwa, którego celem gromadzenie funduszy na sprawy wyborcze.

Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Bismarckhuta. Podczas świąt zauważono tutaj w kilku domach dość silne trzęsienie ziemi, wywołane prawdopodobnie zapadnięciem się wielkich mas kamienia w głębi ziemi. Zarząd gminy zwrócił się do urzędu górniczego, aby dokładnie zbadało przyczynę wstrząśnienia ziemi.

Świętochłowice. Aresztowano tutaj robotnika Sobczyka, na którego pada podejrzenie, że zamordował swoją żonę. Sekcja zwiłok wskazała widocznie jakieś ślady pewne, skoro zaraz potem Sobczyka przyaresztowano.

Dwa procesy naraz wytoczono znowu „Gwiazdzie“, tygodnikowi ilustrowanemu w Bytomiu. Prokuratora bytomskiego skarża o „podburzanie do gwałtów“ w artykule p. t. „Szerzenie się protestantyzmu w dzielnicach polskich“ i w znanym ogólnie wierszu „Jestem polskie dziecko“, zamieszczonym w dodatku „Gwiazdy“ dla dzieci „Promyku“.

Z innych dzielnic Polski.

Z Polski pod Moskalem. Poszukiwanie spadkobierców. Pomocnik adwokata przysięgłego Adam Pajewski, zamieszkały w Piotrkowie poszukuje krewnych Tomasza Sikorskiego i Anieli Czarneckiej dla wylegitymowania się do znacznego spadku, pozostawionego po bezpotomnie zmarłych w Piotrkowie Andrzeju i Zofii Sikorskich, dzieciach Tomasza i Anieli, małżonków Sikorskich. Tomasz Sikorski urodził się we wsi Sokolach, w obwodzie Brzeskim (?), departamencie Bydgoskim, parafii Prażmów, 25 grudnia 1795 roku, z ojca Andrzeja i matki Franciszki z Chemskich; umarł w Piotrkowie jako naczelnik deputacji kwateronowej miasta Piotrkowa i ławnik honorowy tegoż miasta. Wstąpił do wojska w 1811 r. i dosłużył się rangi starszego wachmistrza pułku 4 strzelców b. wojsk polskich. Odbył kampanię w 1812 roku w Rosyi, 1813 w Niemczech, 1814 we Francyi. Podczas rewolucyi 1830 r. był podporucznikiem 9 pułku ułanów. Ożeniony był z Anielą Czarnecką, córką Pawła i Maryanny z Grabowskich.

Wiadomości ze świata.

Z Austrii. Nowe ministerstwo, które uważają ogólnie za przejściowe już rozpoczęło urzędowanie. Prezydent Paweł baron Gautsch von Frankenthurn urodził się 26 lutego 1851 r. w Wiedniu, gdzie ukończył prawo i wstąpił jako praktykant do prokuratury finansów. W r. 1894 powoła-

ny został przez ówczesnego ministra Sremskiego do ministerstwa oświaty, w którym w r. 1879 awansował na rzeczywistego wicesekretarza. W r. 1881 objął kierownictwo akademii terezyańskiej. Mianowany radcą w r. 1883, wstąpił Gautsch w r. 1885 do gabinetu Taafego jako minister oświaty po Eybesfeldzie i otrzymał równocześnie tytuł barona. Po ustąpieniu Taafego w r. 1893 został kuratorem akademii terezyańskiej i dożywotnim członkiem austriackiej Izby Panów, a później w gabinecie hr. Badeniego ponownie ministrem oświaty. W r. 1897 utworzył Gautsch nowe ministerstwo po Badenim, lecz już w roku 1898 cały gabinet jego podał się do dymisji.

Wszecniemy uważają nowego prezesa ministrów za swego przeciwnika.

Z Austrii. „Słowo Polskie“ dowiaduje się, że wpływ decydujący na przebieg obecnego przesilenia gabinetowego wywarli przywódcy Polaków, bawiący obecnie w Wiedniu. Dr. Koerber chciał od cesarza uzyskać jeszcze 12 b. m. pozwolenie na rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów, cesarz jednak, już poprzednio ostrzeżony przez hr. Gołuchowskiego o możliwości takiego manewru ze strony dr. Koerbera, cofnął się po za wymówkę, że musi mieć czas do namysłu. Następnie Gołuchowski wzywał przywódców polskich częścią bezpośrednio, częścią pośrednio do rady o charakterze informacyjnym, a wszyscy oni dali odpowiedź, że parlament już oddawna byłby zdolnym do pracy, gdyby nie zaintrygowano go intrygi oficjalnej i że osoba dr. Koerbera stanowi obecnie główną przeszkodę, gdyż jego metoda rządzenia budzi obecnie zewsząd niesprawiedliwą nieufność. Dlatego należy utworzyć gabinet przejściowy, który ma przygotować radę parlamentarną w myśl znanego oświadczenia dr. Starzyńskiego w komisji budżetowej. Rady polskie zrobiły na cesarza korzystne wrażenie i wskutek tego poufnie dano radę dr. Koerberowi, żeby się podał do dymisji, a zarazem dano mu do zrozumienia, że powinien zaniechać prasowej nagonki na Polaków, jak to było w czerwcu 1903 r.

Z Francji. Dr. Menard oświadczył przed sędzią śledczym, że znaleziona u niego fiaska z sianem potasu przeznaczoną była do spełnienia samobójstwa, które zamierzał popełnić z powodu zgryzot wynikłych ze stosunku do rodziny. Adwokat Noilhome oświadczył, że znalezione u niego dokumenty zabral po śmierci Syvetona z jego mieszkania.

Z różnych stron.

Katernberg. Ciekawy przypadek. W katolickiej parafii była roku 1904 tyle chrztów, ślubów i pogrzebów, co w roku poprzednim tj. 1903. Chrztów było 489, ślubów 76, a pogrzebów 177.

Rotthausen. W kopalni „Dahlbusch“ został górnik Kępa zasypany przez węgle i niebezpiecznie pokaleczony.

Coby szczęścia pieśni śpiewał
Przecudowny ton —
To nie wrzucaj doń metali
Ani srebra, ani stali,
Ani wrzątek strun lutnisty,
By dźwięk był jak lutnia czysty,
Ani ognia po iskiecie,
Ale daj mi złote serce!

Daj mi serce!...

— Dziadku — szepnął Hieronim niepewnym głosem — gdzie ja słyszałem ten dźwięk?

— Słyszałeś? Może za granicą. Bronia tam się kształciła.

— A ona sama z kąd dziadku?

— Sierota po żołnierzu.

— Dziad ją dawno wychowuje?

— Oh, dawno. Może ci przykry ten śpiew? Każę przestać!

— Przykry! Ale to śliczne, słuchałbym wicki. Ten głos tak mi kogoś przypomina!

— No, to zamiast tu pleśnieć, chodźmy do niej. Będiesz słyszał wyraźniej.

— Może ta pani będzie nierada przezwie?

Mówił to, a drżał z niepokoju. — Ten głos, ten głos.

Zamiast odpowiedzieć, dziad podszedł do drzwi i zapukał.

— Śpiew ustał.

— Broniu, czy przyjmiesz gości na herbatę?

— Z całą przyjemnością, dziadku! — odparł srebrny głosik.

Langendreer. Komisja górników, zatrudnionych w kopalni „Bruchstrasse“, do protestu przeciw przedłużeniu czasu pracy dołączyła prośbę, aby do 3 stycznia nadesłano odpowiedź. Zarząd kopalni oświadczył, że czas ten uważa za krótki, więc komisja chce czekać do 5 stycznia. Tak donoszą jedne gazety niemieckie. Ostatnia zaś „Dortmunder Ztg.“ donosi, że na zapytanie jej, odpowiedział zarząd kopalni, że jest niemożliwym, aby się kopalnia do życzeń górników przychyliła wobec zwiększonej liczby górników, bo inne kopalnie też mają dłuższy czas wjazdu.

Byłoby pożądanem, aby stwierdzono, czy rzeczywiście są kopalnie, gdzie istnieją taki przedłużony czas wjazdu.

Położenie jest bardzo poważne i kopalnia powinna odstąpić od swych niesłusznych żądań. Z drugiej strony rozważa potrzebna także górnikom bo każdy nierozważny krok mógłby tylko pogorszyć los ich. Czy tak czy owak będzie, najważniejszą rolę odegra tu zgoda i solidarność górników.

Styrum. Podczas sprzeczki zastrzelił robotnik Jan Lange robotnika Kurza.

Berlin. Proces prasowy, który zaciękał całe nasze społeczeństwo, czeka redakcyą „Dziennika Berlińskiego“. Czytamy w numerze noworocznym tegoż „Dz. Berl.“:

„Do sędziego polubownego zapozwał nas zarząd Towarzystwa HKT, którego członkowie pp. Tiedemann, adwokat Wagner i ekscelencyja Raschdau, czują się obrażeni tem, żeśmy odeszli, jaką oni wydali w październiku r. z. pod tyt.: „Oczywiście w niebezpieczeństwie“ nazwali „bezcześnie kłamliwym i faryzejskim piśmie“.

Oświadczyliśmy „obrażonemu“ rzekomo panu radcy Wagnerowi, który występuje w takich procesach równocześnie jako strona i jako adwokat pp. Tiedemanna i Raschdau'a, że tylko w takim razie cofniemy słowa: „kłamliwe“ i „faryzejskie“, jeżeli zarząd Tow. HKT cofnie zamieszczone w odeszłej nieprawdziwe twierdzenia, obrażające cały ogół polski i każdego Polaka.

Tego p. radca Wagner, dobrze społeczeństwu znany z udziału swego w procesie przeciw p. Kościelskiemu itd., uczynić nie chciał, więc oświadczyliśmy mu, że będziemy mieli przyjemność udowodnić na sądzie, że jubileuszowa odeszła Tow. HKT jest w treści i w tendencji swej kłamliwą i faryzejską, a społeczeństwo nasze obrażającą.

Rozmaitości.

Siedm ofiar. Straszny wypadek wydarzył się w Kaliszu. W domu p. Handkiego w oficynie, skromne mieszkanie na pierwszym piętrze, składające się z izby i kucharki, zajmowała rodzina Marcina Bajera, to jest rodzice i pięcioro dzieci. Oprócz tych mieszkał tam jeszcze brat Bajerowej Feliks Kemański i jako komornica

Otwarto żwawo drzwi.

Hieronim spojrział. Przed nim, oświeconą z góry wiszącym świecznikiem, stała smukła postać dziewczęcia, otulona w biały batyst i koronki. Jedną ręką podniosła wdzięcznym ruchem portyere u drzwi, drugą wyciągnęła z powitaniem.

Twarzyczka ściągnęła miała wyraz trochę dziki w piwnych głębokich oczach, ale za to na ustach błyskał szczery uśmiech, pokazując dwa rzędy drobnych, białych ząbków.

Nie widziała Hieronima w cieniu i on ją ledwie dostrzegł z za pleców dziada.

— Ale ja nie sam. Jest ze mną kawaler, który chce posłyszeć drugą zwrotkę tej piosenki. Oto go masz. Czy mam go przedstawić?

Pan Polikarp się usunął. Młodzi spojrzeli sobie w oczy i nagle, jednocześnie dwa okrzyki wyrwały im się z piersi. Był to wybuch szczęśliwości, rozradowania, bezbrzeżnego podziwu. Dziewczyna puściła portyere, przez chmurę jej oczy mignęła fala blasków, pokraśniała jak różyczka.

— Bronka, mój dzieciaku! — mówił chłopak zmienionym głosem.

— Panie mój, panie! — szepnął dziewczę.

Z za portyery wyjął się wreszcie dziad i zajął.

— To wy się znacie? — spytał.

Hieronim się obrażał.

— Dziadku! — zawołał z wyrzutem

staruszka 70-letnia Jadwiga Krzemińska. We wtorek rano sąsiedzi zaniepokojeni zostali czadem, który wydobywał się z mieszkania Bajerów i ciszą, jaka tam panowała o tej godzinie. Po otworzeniu drzwi, obecnym przedstawił się straszny widok: wszyscy leżeli w łóżkach, tak jak się pokładli, nie dając żadnych oznak życia, a ostry zapach czadu węglowego nie pozwalał wątpić o przyczynie wypadku. Zabrano się energicznie do ratunku, rozpotarto na podwórzu słomę, powynoszono wszystkie ciała, zbiegli się felczyrzy, poproszono lekarza, ale wszystko na próżno. Z dziewięciu osób siedm zmarło, a dwoje walczy ze śmiercią w szpitalu św. Trójcy. Śmierć, według wszelkiego prawdopodobieństwa, musiała nastąpić nad ranem, podczas najlepszego snu, bo w mieszkaniu nie znaleziono śladów żadnej walki i chęci ratunku. Dzieci nawet się nie poruszyły. Do szpitala odwieziono ze słabymi oznakami życia Zofię Bajerową, żonę, lat 42 i jej brata Feliksa Kemańskiego, lat 25, z zawodu fryzjera.

Wieżenie w Japonii. Jedno z pism codziennych francuskich podaje ciekawą notatkę jednego ze swych korespondentów w Tokio o więzieniach japońskich. — Domki przeważnie drewniane bez krat i murów prawie nie strzeżone, jak pisze ów korespondent, nie sprawiają wcale wrażenia więzień. To też są one, właściwie powleczając, domami poprawy; nie wyciskając bowiem przestępcy piętna hańby, pozwalają mu one po wyjściu z nich powrócić znów na łono społeczeństwa i rozpocząć życie nowe.

Izby dla uwięzionych są czyste i widne. Kara dla mniej winnych polega na zmniejszeniu li tylko porcji jedzenia. Surowsze kary, jak: ciężkie roboty, są bardzo oględnie stosowane. Polegają one na młóceniu ryżu drewnianymi cepami przez 7 do 8 godzin dziennie, lub innej podobnej robocie.

Wesely kącik.

Ktoś preludował bardzo biele, snadź bez nut, z myśli; dotknięcie było mistrzowskie.

Śmętna, cicha melodia snuła się, milknąc chwilowo zupełnie; czasem parę huśtających akordów i znów ta sama pieśń bez słów, z ciągłą zmianą jednego motywu, dziwnie przemijająca.

— Kto to gra, dziadku?

— A któżby? Bronia zapewne.

Młody podniósł oczy.

— Bronia nazywa się dziadka pupilka?

— A tak. Albo co? Znasz ją może?

— Ej, nie. Ale mi to imię kogoś przypomina. Dziwna rzecz. I tamta była sierotą. Nigdybym nie przypuszczał, żeby ta dama z parasolem nosiła to imię.

— Toście wy mi ją wzięli wtedy? Zabrałście mi słońce życia!

— Oddaję ci teraz to słońce. Niech ci świeci. Żyć mać się nie masz czego. Płataliśmy sobie nawzajem figle, ale ci tego skarbu strzegł, jak oka w głowie. Oddaję w całości. Proszę tylko o szklankę herbaty. Zadowolę się towarzystwem panny Adełgundy tymczasem.

Ale młodzi nie słyszeli, co mówił. Pan Polikarp zszedł na drugi plan. Niemka spała odawna; herbaty mu przyniosł Bazyli; zostały mu na pociechę gazety.

Tych dwoje usiadło obok, patrzyli na siebie i opowiadali dzieje długich lat.

Było tyle do mówienia. Zapomnieli o świecie. Oczy dziewczęcia podczas opowieści Hieronima stanęły pełne łez za Zająką i panią Dulską. O swojej nędzy nie wspominał. Hieronim; zapomnieli, że niegdyś istniała; był niezmiernie szczęśliwy.

Potem on słuchał.

Dziecko porwaną podstępem ze stolicy. Gryzła i draapała; nie nie pomogło. Bazyli coś wiedział o tem: on ją przywoził do Tepieńca.

Nie słodki mieli żywot nauczyciela i służby; nie chciała słuchać nikogo; ani się uczyć. Morzyła się głodem, próbowała ucieczki. Złowiona, zapadła w swój upór piekielny; była na wszystko głucha i niema.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Samopomoc“

„Samopomoc kupców i przemysłowców polskich Westfalii, Nadrenii i dalszych okolic“

donosi swym członkom, iż w piątek (uroczystość św. Trzech Króli), dnia 6 stycznia o godz. 2 po poł. odbędzie się

nadzwyczajne walne zebranie w Wanne

w sali p. Unterschemanna.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Ukonstytuowanie biura. 3) Sprawozdanie z dotychczasowych czynności. 4) Obrady nad wnioskami poprzednich zebrań zwyczajnych. 5) Wnioski członków bez uchwał. 6) Wolne głosy. 7) Zamknięcie zebrania.

Na zebranie powyższe powinien przybyć koniecznie każdy członek „Samopomocy“, bo będą się toczyły ważne rozprawy, dotyczące kupców i przemysłowców jako takich, oraz dotyczące naszego towarzystwa. Na zebranie zaprasza się także wszystkich samodzielnych przemysłowców i kupców polskich z całej Westfalii i Nadrenii, którzy dotąd nie są naszymi członkami.

Cześć przemysłowi i kupiectwu polskiemu!
Zarząd.

Towarz. św. Antoniego w Habinghorst.

W uroczystość Trzech Króli to jest 6 stycznia odbędzie się walne zebranie, na którym będzie wybierany nowy zarząd. Początek o godzinie 3 po południu. Pożądanym jest, aby się członkowie licznie i punktualnie stawili na zebranie. Goście mile widziani.

P. Frackowiak, przew.

Towarzystwo „Jedność“ w Langendreer

donosi wszystkim swym członkom, iż w niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 3½ po południu odbędzie się walne zgromadzenie. Będzie obór nowego zarządu i sprawozdanie kasy z całego roku. O liczne i punktualne zgromadzenie się prosi

Zarząd.

Towarz. św. Wojciecha w Hochlarmark

donosi uprzejmie swym członkom, iż w piątek tj. w święto Trzech Króli (6 stycznia) odbędzie się miesięczne zebranie towarzystwa o godz. 4 po połud. Na porządku dziennym ważne sprawy, dlatego liczny udział członków bardzo pożądanym. Goście także mile widziani.

Zarząd.

Towarz. św. Augustyna w Rotthausen.

W niedzielę 8 stycznia o godz. 4 odbędzie się walne zebranie, na którym będzie obór zarządu. O liczny udział prosi

Zarząd.

Uwaga: Rewizorowie kasy i zarząd zapraszam o wpół do 12 na salę.

Fr. Stanek, przew.

Towarzystwo św. Alojzego w Weitmar

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 8 stycznia po poł. o godz. 4 odbędzie się walne zebranie, na którym zostanie zdane roczne sprawozdanie. Zarazem odbędzie się obór nowego zarządu. Kto z członków bez nieuniwinienia nie przybędzie, podpada karze 25 fen., zarząd 50 fen. O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Izydora w Herne

donosi swym członkom, iż w niedzielę odbędzie się miesięczne i zarazem walne zebranie po południu o godz. 4. Uprasza się wszystkich członków, aby licznie przybyli na zebraniu nie powinno ani jednego członka braknąć.

Bosy, sekr.

Uwaga: Zarząd i rewizorowie kasy powinni się godzinę przedzjawić, gdyż są bardzo ważne sprawy towarzyskie do załatwienia.

Zarząd.

Tow. św. Franciszka Ser. w Hofstede-Riemke

donosi swym członkom i Rodakom, iż roczne walne zebranie i obór nowego zarządu odbędzie się o godzinie 4 po południu u p. Walburga. Tak samo uprasza się członków zarządu, aby stawili się pół godziny przedzjawić w celu obrachunku kasy. Zebranie odbędzie się 8 stycznia.

Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Hertex

podaje wszystkim Rodakom, i tym, którzy kupili losy od nas, iż w uroczystość Trzech Króli po poł. o godz. 4 rozpocznie się wygrywka w lokalu P. W. Lechtenböhmer. Każdy ma wstęp wolny.

Zarząd.

Towarzystwo św. Walentego w Hoerde oznajmia wszystkim członkom i Rodakom w Hoerde i całej okolicy zamieszkałym, iż w niedzielę dnia 8 stycznia po poł. o godz. 3 odbędzie się roczne walne zebranie. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie kwartalne zarazem roczne. 3) Uskutecznienie wniosku pośmiertnego. 4) Obór zarządu. 5) Wolne głosy. Zarazem nadmieniam, iż wszyscy ci członkowie, którzy dłużej jak 3 miesiące zalegają ze składkami, ażeby się z nich uiszcili, w innym razie nie mogą brać udziału w wyborze zarządu. O jak najliczniejszy udział prosi

I. Parzybok, przew.

Tow. św. Jana Chrzc. w Ueckendorfie.

W niedzielę dnia 8 stycznia odbędzie się walne zebranie o godz. 4 po poł. — Godzinę przedzjawić zebranie zarządu. — Będzie sprawozdanie rewizorów kasy z całego roku i obór nowego zarządu.

Zarząd.

Towarzystwo św. Czesława w Buimke

donosi swym członkom, iż tegoroczne walne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 8 stycznia wieczorem o godz. ½6, a nie o 4 i to z powodu nabożeństwa polskiego, które się odbędzie o godz. 4. Liczny udział w nabożeństwie i w posiedzeniu pożądanym, ponieważ będzie obór nowego zarządu.

Zarząd.

Tow. pol.-kat. św. Józefa w Blumenthalu.

Donosi się szan. członkom, iż przyszłe walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia r. 1905 w lokalu p. Floke o godz. 3 po południu. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Szczepana w Rauxel

donosi swym szan. członkom zamieszkałym w Rauxel, Habinghorst i Bladenhorst, iż zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia r. b. o godz. 2½ po poł. na sali p. Richtera, obok kościoła kat. lickiego. Powyższe towarzystwo zaprasza także tych Rodaków, którzy jeszcze stoją od towarzystw polskich. Kochani bracia! Prosimy was usilnie, podajcie nam dłoń braterską, a my was też po bratersku uszanujemy. Zapraszamy też tych młodzieńców polskich, którzy ukończyli 16 lat życia, aby na powyższe zebranie przybyli i dali się zapisać na członków.

Zarząd.

Koło śpiewu „Harmonia“ w Rotthausen

zaprasza swych członków z rodziną na gwiazdkę, która się odbędzie w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia, na sali p. Kirchmeiera.

Uwaga: Posiedzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 2 po poł. Po posiedzeniu lekcyja śpiewu, a potem gwiazdka. Goście mile widziani.

Zarząd.

Tow. śś. Piotra i Pawła w Buschhausen.

Dnia 8 stycznia r. 1905 o godz. 4 odbędzie się walne zebranie, na którym będzie sprawozdanie kasyera i obór nowego zarządu. Goście mile widziani.

Uwaga: Zebranie zarządu o godz. 3 po poł.

Zarząd.

Tow. p. ep. Serca Jezusowego w Recklinghausen

obchodzi dnia 8 stycznia r. 1905 swą trzydziestą rocznicę istnienia, na którą zaprasza wszystkich Rodaków z Recklinghausen i okolicy. Szan. Towarzystwa, które zaproszenia odebrały, prosimy, aby nas swą obecnością zaszczyliły. Prosimy szan. Towarzystwa przybyć z chorągwią i pałaszami. Od godz. 2 do 3¼ po poł. przyjmowanie towarzystw, potem pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie rozpocznie się zabawa w lokalu „Villa Franka“, połączona z koncertem, deklamacjami itd. O godz. 7 przedstawienie teatralne p. t.: „Kamieniarz“. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach, o godz. drugiej w lokalu zebrań. O liczne przybycie wszystkich członków z żonami oraz Rodaków i Rodaczki prosi

Zarząd.

Uwaga: Posiedzenie zarządu odbędzie się w święto Trzech Króli w południe o godz. 11.

S. Kruk, przew.

Wiece w Marxloh

odbędzie się w niedzielę 8 stycznia zaraz po nabożeństwie o godz. 11½ na sali p. Rosenthala. Wszystkich Rodaków zatrudnionych w hutach żelaznych i wszystkich innych przedsiębiorstwach wzywamy, aby się na wiec jak najliczniej stawili.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Baczność Rodacy z parafii Dłużyńskiej p. Śmiglem.

Upraszamy szan. parafian zamieszkałych w Bruch i okolicy, ażeby się zebraли na pogadankę do gościnnego p. Kuchema przy kościele katolickim dnia 8 stycznia o godz. 10 przed południem.

Tak samo oznajmiamy szan. parafianom zamieszkałym w Wanne i okolicy, iż 8 stycznia o godz. 11½ przed południem u p. Unerschemanna będzie miał każdy sposobność obejrzeć fotografię „Drogi Krzyżowej“, na którą się składamy, a która ma być sprawiona do kościoła w Charbielinie.

Komitet.

Towarzystwo św. Wacława w Linden

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 3 stycznia r. b. po poł. o godz. 5½ odbędzie się walne zebranie na sali posiedzeń, zarazem obór nowego zarządu. Kto nie przybędzie na zebranie, wpada w karę 50 fen., zarząd 1 mr., więc zaprasza się wszystkich członków, ponieważ jest obór zarządu. Chodzi o to, aby członkowie wiedzieli, kogo mają obrać. Zarząd ma zebranie o godz. 11 przed południem. O liczny udział uprasza się. Goście mile widziani.

Zarząd.

Koło śpiewu „Słowik“ w Horsthausen

donosi szan. Rodakom w Horsthausen, Bankau, Herne i okolicy, iż dnia 15 stycznia 1905 r. urządzamy zabawę z teatrem pod tyt. „Św. Barbara“. Zwracamy szan. Publiczności uwagę na teatr, gdyż to jest słiczna sztuka, a esobliwie już i z tego, ponieważ św. Barbara jest patronką górników. Karty można otrzymać u członków Koła śpiewu. Zapraszamy zarazem szan. Towarzystwa: św. Wojciecha z Bankau, św. Kazimierza z Bankau, św. Stanisława i Izydora z Herne, aby członkowie ich jak najliczniej nas odwiedzili bez chorągwi. Koła śpiewu, które zaproszenia otrzymały, oraz te, które zaproszeń dla braku adresu nie otrzymały prosimy nam donieść, czy przybędą. Cena kart przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fenigów. — Cześć pieśni polskiej!

Zarząd.

Uwaga: Szan. członków uprasza się, aby w pierwsze święto Bożego Narodzenia się wszyscy stawili o 4 godz. po południu na ma-

Baczność Rodacy w Homberg, Hochheide i okolicy!

Niniejszem oznajmiamy, iż dnia 6 stycznia (święto Trzech Króli) punktualnie o godz. 4 po poł. w lokalu p. Klömpken, Hochheide Mörsenstr. nr. 158 (przystanek kolei żelaznej Hochheide) odbędzie się zebranie, w celu założenia towarzystwa polsko-kat. Upraszamy wszystkich Rodaków z Homberg, Hochheide i okolicy o najliczniejszy udział.

Komitet:

Leon Szczygielski. Franciszek Adameczak. Ignacy Szczot.

Tow. gimn. „Sokół“ w Schonnebeck.

W niedzielę 8 stycznia 1905 urządzamy gniazdo nasze zabawę z tańcem. Początek o godz. 4 po poł. w lokalu p. Winkelkoja. O liczny udział członków i życzliwych nam Rodaków, także okoliczne gniazda przejmujemy uprasza

Wydział.

Uwaga: W święto Trzech Króli po obiedzie o godz. 4 odbędzie się walne zebranie i obór Wydziału. O kompletne stawienie się członków prosi

Prezes.

Wiece Zjednoczenia w Gladbeck.

Na dniu 6 stycznia (święto Trzech Króli) odbędzie się po południu o godz. 4 wiec „Zjednoczenia zawodowego polskiego“ na sali p. H. Dome przy kościele katolickim. Ponieważ na wiecu tym ma nastąpić obór kandydatów na starszego knapszaftowego i sprawy górnicze omawiane będą, przeto liczny udział Rodaków pożądanym.

Będą przemawiali mówcy zamiejscowi.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Wiece w Erle-Middelich.

Wiece „Zjednoczenia“ odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 4 na sali p. K. Gelib, restauracja „Zur Dahler Heide“, ulica Bismarcka. Wszystkich Rodaków całej okolicy wzywamy, ażeby się jak najliczniej na wiec stawili.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Baczność! Druhowie

Zjednoczenia zawodowego polskiego.

O wszystkich wydarzeniach, dotyczących robotników, np. o zatargach z kopalnią, o zebraniach górników pewnej kopalni (Belegschaftsversammlung) itd. zechcą druhowie zawsze wezwani donosić do biura, aby można wysłać delegata na takie zebranie lub dać mężowi zaufania odpowiednie polecenie.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Towarzystwo pol.-kat. „Jedność“ p. op. św. Rodziny w Scherlebeck Ober-Disteln. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia po poł. o godz. pół do czwartej. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Baczność Bruch!

Konferencja polska św. Wincentego a Paulo

ma swe zebranie w Trzech Króli po wielkim nabożeństwie w lokalu p. Winforta. O liczne przybycie się uprasza, gdyż mamy ważne sprawy do omówienia.

Zarząd.

Wiece w Günnigfeld.

W niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 4 na sali p. Darenrehta odbędzie się wiec „Zjednoczenia“. Omawiane będą sprawy robotnicze, oprócz tego będzie obór mężów zaufania. Liczny udział rodaków w wiecu pożądanym.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Wielki wiec w Herne.

Wiec polski w sprawie opieki duchownej odbędzie się dnia 6 stycznia (w święto Trzech Króli) na wielkiej sali p. Nussbauma przy ulicy Bahnhofstr. Na powyższy wiec zaprasza się wszystkich Rodaków z Herne i okolicy, a przede wszystkim wszystkich parafian z Herne. Bracia Rodacy, pokażcie, iż Wam sprawa opieki duchownej leży na sercu, iż lakniecie słowa Bożego w ojczystym języku. Wszyscy jak jeden mąż na powyższy wiec pośpieszajcie. Wiec rozpocznie się o godz. 4 po poł.

Z polecenia

Antoni Gwizdek.

Wielki wiec Zjednoczenia

w Wanne.

W niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się na sali p. Kottmanna, Karlstrasse, w sprawach ponownych wyborów knapszaftowych wielki wiec „Zjednoczenia zawod. polskiego“. Porządek obrad następujący: a. Zagajenie. b. Referat o sprawach knapszaftowych. c. Obór kandydatów na starszych knapszaftowych. d. Wolna dyskusja i zakończenie.

Ponieważ wybór starszego knapszaftowego obchodzi każdego górnika Polaka, dla tego jak najliczniejszy udział pożądanym.

Referent zamiejscowy.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Wielki wiec w Cottenburgu.

W niedzielę po południu o godz. 3 na sali p. Telszoja w Cottenburgu odbędzie się wielki wiec „Zjednoczenia zawodowego polskiego“. Ponieważ na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, o których mówcy zamiejscowi przemawiać będą, jest jak najliczniejszy udział wszystkich robotników polskich pożądanym.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Wielki wiec Zjednoczenia

w Dellwig.

W niedzielę 8 stycznia w południe o godz. 11½ odbędzie się na sali p. Hesse przy kopalni „Prosper I“ wielki wiec „Zjednoczenia zawod. polskiego“. Ponieważ na wiecu tym omawiane będą sprawy górnicze, knapszaftowe i organizacyi zawodowej polskiej, dla tego zaprasza się wszystkich Rodaków z Dellwig, Berbeck, Eriatrop, Bettrop i okolicy. Na wiecu będą przemawiać mówcy zamiejscowi.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Biuro wskazywania pracy

Zjednoczenia zawodowego polskiego.

Druhowie, będący bez pracy, mogą znaleźć zatrudnienie w pewnej fabryce. Po bliższe szczegóły trzeba się zgłosić do biura naszego pod adresem. „Zjednoczenie zawodowe polskie“ w Bochum, Vidumestr. nr. 16.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Uwaga: Wszystkich druhów prosimy, aby donosili do biura, jeżeli gdzie robotników do pracy przyjmują, abyśmy mogli posłać tam druhów, będących bez pracy.

Biuro obrony prawnej

Usmych rad i wskazówek udziela urzędnik obrony prawnej od 9½ do 11½ i od 3½ do 5½.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Bruch!

Szanownym Rodakom polecam
mój
interes krawiecki.

Zarazem proszę o poparcie
mego przedsiębiorstwa, ponieważ
obowiązuję się każdego jak naj-
rzetelniej obsłużyć!

A więc wiara! Swój do swego!

Piotr Litewski,
krawiec polski
w Bruchu, ul. Bochumerstr. 124.

Szanownym moim odbiorcom oraz
wszystkim rodakom życzę

sześciuświatych i wesołych świąt!

Polecam zarazem mój bogato za-
opatrzonej skład w wszelkie

towary spożywcze

także i polskie wina, cygarety i papierosy,
wszystko najlepszy towar i po tanich
cenach. Dziękuję za dotychczasowe po-
parcie i proszę szan. rodaków o dalszą
życzliwość.

Józef Sibiński,
Baukau, Stefanstr.

Baczność Rodacy w Holsterhausen!

Z dniem 1 stycznia otwieram w Holsterhausen, przy
ul. Rottbruchstr. 23 w nowym domu p. Macieja Ma-
ciejewskiego, w pobliżu kopalni „Julii“

skład towarów kolonialnych.

Polecam szan. Rodakom mój nowo otwarty interes, w
którym mam towary kolonialne i tłuszczowe: kiełbasę polską,
okrasę i wszelkie inne wyroby mięsne, dalej towary we-
nianie, na suknie, na fartuchy, ubrania do kopalni i wszelkie
inne artykuły polecam po cenach jak najniższych.

Cygara, papierosy i wina

tylko z polskich fabryk.

Z uszanowaniem

Wojciech Pośrednik,

Holsterhausen, Rottbruchstr. nr. 23.

Dürkopp'a
maszyny

do szycia

i

kołowce

poleca tanio

D. Süsselbeck

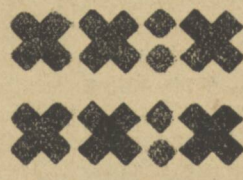
Bochum,

Wihelmsstr. nr. 7.

Reparacje wszy-
stkich systemów prę-
dko i tanio.



Leon Berdyszewski,
BRUCH, Maryańska 15,
długoletni fachowiec fotograficzny
poleca się Szanownym Rodakom i To-
warzystwom do odbiorów wszelkich
wchodzących w zakres fotografii



Kalendarze polskie

na rok 1905.

Skarb domowy 1 mr.

Porto 20 fen. osobno.

Kalendarz **Maryański** 60 f.

Kalendarz „**Święta Rodzina**“ 50 f.

Kalendarz „**Katolika**“ 50 f.

Kalendarz **Katolicki** 25 f.

Na porto trzeba do każdego kalendarza
10 fen. dołączyć.

O łaskawe zamówienia prosi

Księgarnia Wiarusa Polskiego, Bochum.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum,

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt die Zeitung „PRZYJACIEL“
aus Thorn für das 1. Quartal 1905 und zahle
an Abonnement 75 Pfg. (und 24 Pf. Bestell-
geld)

Obige 75 Pfg. (und 24 Pf. Bestellgeld)
erhalten zu haben beschneigt.

Kaiserl. Post

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Robotnik Polski“ aus Bochum für das 1.
Quartal 1905 und zahle an Abonnement u.
Bestellgeld 0,68 Mk.

Obige 0,68 Mk. erhalten zu haben, be-
schneigt.

Kaiserliches Postamt

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Gazeta Tereniska“ aus Thorn für das 1.
Quartal 1905, und zahle an Abonnement und
Bestellgeld 1,02 Mk.

Obige 1,02 Mk. erhalten zu haben be-
schneigt.

Kaiserliches Postamt

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitung-
preis 1,02) für das 1. Quartal 1905 und
zahle an Abonnement und Bestellgeld
1,02 Mk.

Obige 1,02 Mk. erhalten zu haben be-
schneigt.

Kaiserl. Postamt

WYPRZEDAŻ

z powodu inwentury

Gladbacheski skład fabryczny

Max Lepehne.

Marktsfr. 57

Oberhausen.

Rynek 57.

Po nadzwyczajnie niskich cenach

sprzedaje po między innymi, następnie wyszczególnione partye i zwracam
uwagę szan. publiczności szczególnie na dobre jakości

Sukno
nakoszule
szerokie metr
tylko **18** f.

Syfony
najlep. jakości
80 m. szerokość
metr tylko **29** f.

Syamosy na fartuchy
140 metr szer.
trwały towar
metr tylko **53** f.

plótna bobrow
bielone
metr tylko **27** f.

Bóbr szary
i różowy
metr tylko **21** f.

Plótna na koszule
bobrowe
nie bielone
metr tylko **28** f.

Podszewki
szary trwały
towar metr **24** f.

Plótna na koszule
niebieskie uszkodz.
3 metry
tylko **70** f.

Flancla
czysta wełna
w wszystkich
kolor. około
75 cm. szerokość. metr tylko **90** f.

Matrye na suknie
bobrowe w
praw. kolor.
dobre wzory
metr tylko **26** f.

Cieźkie materye
na suknie dob-
re jakości metr tylko **56** f.

Materye szewiotowe
czysta wełna dobra ja-
kość w wszystkich ko-
lorach met. tylko **84** f.

Ponczochy
dla niewiast
czarne czysta wełna
2 pary tylko **75** f.

Ręczniki
z obwódką i
tasiemką. 110
cm. długość tylko **39** f.

Ręczniki
bardzo tanio
półplótno 70/90
cm. wielk. tylko **35** f.

Ręczniki
półplótno 60/70
cm. długie z
obwódką tylko **26** f.

Ręczniki
z obwódką
57/70 cm. długie
tylko **15** f.

Chustki do nosa
z liter. haftow.
pół tąż. **85** f.

Chrstki
biało i linon
pół tąż. tylko **48** f.

Gousety
zadziwiająco tanie
w wszystkich szer.
z dobremi sprężyn
tylko **115** fen.

Szale
czysta weł. pięk.
wzory tyko **68** f.

Spódniki
z ład. obwódką
wąskie i szer.
tylko **180** fen.

Spódniki
kalmuk 2 metry
szerokie tylko **72** f.

Materye woskowe
w wszystkich kol.
drzewa 85 cm.
szerokie metr. **66** f.

Nakrycia na łóżka
katunowe.
bardzo szerokość z
2 poduszk. tylko **300** mr.

Szkarpety męskie
wełniane, ręcz-
nej roboty.
para tylko **70** f.

Kolorowe
staniki nocne
z koronkami
tylko **67** f.

Staniki
nocne białe
czysto odrobio-
ne tylko **98** f.

Koszule damskie
bobr. najlep. ja-
kości, długie i
szerokie tylko **88** f.

Koszule damskie
bobrowe,
długie
tylko **116** mr.

Koszule damskie
szyfon 110 cm.
długie tylko **112** mr.

Koszule damskie
bobr. bielone 110
cm. długie tylko **124** mr.

Koszule damskie
z obwódką, dłu-
gie i szerokie **78** f.

Majtki
ciężka jakość
piękne wzory
tylko **98** f.

Majtki
dla niewiast
bobrowe nie bielone
długie i szerokie
krojanie tylko **72** f.

Majtki
dla niewiast
z obsadą tylko **82** f.

Koldry
watowane na
szerokie łóżka
bardzo dobre **370** mr.

Koszule
męskie ładnie
bielony towar
długie i szerokie **128** mr.

Szkarpety
męskie dobra ja-
kości czerw. białe **62** f.

Na wszelkie towary tu nie wymienione,
i które nie wystawione w oknie, daję
przez czas niniejszej wyprzedaży

10 procent nadzwyczajn rabatu

Na paletoty zimowe, żak. zim. i ubrania męzk.

15 procent.